

UZASADNIENIE

Zaskarżony wyrok należało uchylić, zaś postępowanie w sprawie zarzucanego A. Ś. wykroczenia umorzyć z uwagi na stwierdzenie tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci przedawnienia orzekania. Stosownie do treści art. 45 § 1 kw, karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, a jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od popełnienia czynu. Skoro więc sąd I instancji ustalił, iż zarzucane A. Ś. zachowanie, wyczerpujące dyspozycję 96 § 3 kw, miało mieć miejsce w dniu 17 lipca 2013 r., to opisany wyżej dwuletni okres przedawnienia upłynął z dniem 17 lipca 2015 r. Zatem w związku z przedawnieniem orzekania postępowanie należało umorzyć, albowiem stosownie do treści art. 5 § 1 pkt 4 kpw nie wszczyna się postępowania w sprawie o wykroczenie, a wszczęte umarza, gdy nastąpiło przedawnienie orzekania. W sytuacji, gdy do ujawnienia tej przeszkody procesowej dochodzi na etapie postępowania apelacyjnego, umorzenie postępowania winno być poprzedzone uchyleniem zaskarżonego wyroku (art. 104 § 1 pkt 7 kpw).

Sąd Okręgowy ocenił także, czy przedawnienie stwierdzone zostało już po przeprowadzeniu wszystkich dowodów, albowiem w takim przypadku umorzenie postępowania uwarunkowane jest uprzednim stwierdzeniem, że obwiniony dopuścił się zarzucanego czynu. Jeśli dowody wskazywałyby, że jego zachowanie nie wyczerpuje znamion jakiegokolwiek wykroczenia, zamiast umorzenia należałoby wydać wyrok uniewinniający. Innymi słowy, w razie stwierdzenia przedawnienia karalności czynu postępowanie należy umorzyć tylko wtedy, gdy nie ma podstaw do uniewinnienia obwinionego z braku czynu lub braku znamion czynu jako wykroczenia albo braku winy. Umorzenie z racji przedawnienia wchodzi też w rachubę, gdy kwestie istnienia czynu, jego znamion i odpowiedzialności wymagały dalszego dowodzenia, gdyż kontynuacji postępowania w tej materii stoi już na przeszkodzie przedawnienie orzekania (por. postanowienie SN z 27 stycznia 2011 r., I KZP 27 / 10, opubl. Legalis oraz z dnia 2 lipca 2002 r. IV KKN 264 / 99, opubl. Legalis). Z uwagi na powyższe sąd odwoławczy uzupełniająco podnosi, iż ostateczne i miarodajne zweryfikowanie linii obrony obwinionego – wedle której A. Ś. pojazd przekazał do użytkowania nieznanemu mężczyźnie – wymagałoby przeprowadzenia jeszcze jednego dowodu – przesłuchania w charakterze świadka towarzyszącej mu wówczas narzeczonej. Dopiero wtedy można byłoby stwierdzić, czy stanowisko Sądu Rejonowego, odrzucające tę wersję jako nielogiczną i sprzeczną z doświadczeniem życiowym, było prawidłowe – tym bardziej, że sąd w swoim uzasadnieniu, przy ocenie wyjaśnień obwinionego, zawarł szereg ważkich argumentów, które nie uchybiają kryteriom, o jakich mowa w art. 7 kpk, w świetle których wyrok mógł jawić się jako prawidłowy. Mając jednak na uwadze stwierdzenie przedawnienia orzekania, dalsze postępowanie dowodowe jest już niedopuszczalne. Skoro więc materiał dowodowy okazał się niewystarczający do ostatecznego wypowiedzenia się co do winy A. Ś., stosownie do treści art. 436 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpk sąd odwoławczy ograniczył rozpoznanie jego apelacji do kwestii związanej z przedawnieniem orzekania (uznając, iż jest to wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych zarzutów byłoby przedwczesne wobec braków dowodowych).